Ner. 59.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 16. MAIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 14 Maia	Zrana . . .	Stopni zimna . — 1	Cali 27 liniy 8,3	Północny Północno-zachodni	Słonce blade.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . + 12	„ — 8,0	Północny Północno-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 5	„ — 7,6	Północny Północno-zachodni	Deszczyk.
15	Zrana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 6,8	Północny Północno-zachodni	Deszczyk.
	Popoludniu .	Stopni ciepła . + 7	„ — 6,8	Północny Północno-zachodni	Dżdżysto.
	Wieczorem .	Stopni . 0	„ — 7,9	Północny Północno-zachodni	Gwiazdy.

Mowa JW. Prezesa Senatu, miana przy rozpoczęciu Seymu w dniu 13 Maia 1825.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU,
Panie Nasz miłościwy!

Szanowny Senacie, Prześwietna Jzbo Poselska!

Po raz trzeci NAYIAŚNIEYSZY PANIE Naród Polski, stawa w Reprezentantach swoich, przed Tronem W. K. M. PANA N. M. Jest to dzień wielki, dzień uroczysty, widok radosny, dla wszystkich dusz szlachetnych, patrzeć iak KRÓL i Poddani, Oyciec i dzieci, łączą się wspólną ufnością, by o wspólném naradzać się dobru. — W dziele tém, chęć i gorliwość nasza wyrównywać będą wielkości zamiaru. —

Podobało się Opatrzności, natchnąć wspaniałomyślne Serce W. K. M. PANA N. M., dobrocią ku Narodowi Naszemu, a to w chwili nieszczęścia i rozpaczy. Obdarzyłeś Nas w swéy mądrości M. K. ustawami, odpowiadaiącemi potrzebie Serca Twego, potrzebie uszczęśliwienia Narodu, niegdyś świetne w dzieiach Europy zaymuiącego mieysce, a w nieszczęściu nawet, umieiącego sławę swoię zachować nietykalną. Ustawy te, przewyższyły Nasze oczekiwanie, i świat Twoią, N. PANIE, napełniły chwałą. Jeżeli z szlachetną chlubą wyznaiemy, iż Tobie iedynie N. PANIE istnienie kraiu, a nawet zachowanie imienia Polaków, winni iesteśmy, z równą chlubą, wszelkie starania łożyć będziemy, aby w używaniu nadanych kartą konstytucyyną drogich praw, stósować się do Twoich wielkich zamiarów. Tą drogą postępuiąc, pewni bydź możemy, iż ościennych Narodów szacunek sobie zjednamy, i choć w części wypłacaiąc zaciągniony dług wdzięczności W. K. M. PANU N. M. przychylność JEGO KRÓLESKĄ, dla Narodu Naszego zachować na zawsze potrafimy.

Nie wyydą N. PANIE z pamięci Jzb Seymowych przestrogi W. K. M. Korzystać z nich iest naygorętszém naszém życzeniem; stósować się do Woli W. K. M. świętym obowiązkiem. — Lecz Przebóg! czemuż Panuiącym Naywyższa Jstność nie udzieliła daru, czytania w sercach ludzkich? widziałbyś N. PANIE, w każdym z Nas, obok naymocnieyszego uczucia Narodowości i miłości Oyczyzny, niczém zatartemi bydź nie mogących, równie mocne, równie niczém zatarte bydź nie mogące, uczucie nieograniczonéy wdzięczności, i niezachwianéy wierności dla KRÓLA, któremu winni iesteśmy przywrócenie téy Oyczyzny która była wszystkich Naszych życzeń, ofiar, i tyloletnich poświęceń przedmiotem.

Dozwól Nam Nayia: PANIE wynurzyć wdzięczność Naszą u podnóżka Tronu Twoiego za ciągłą opiekę W. K. M. PANA N. M., i Kraiowi udzielane dobrodzieystwa.

Rycerstwo Nasze od wieków odwagą słynące, za staraniem Naywyższego Wodza w karności i obrotach swoich przyszło do stopnia rzadkiéy doskonałości; utorowane gościńce publiczne; stolica wznosi się w użyteczne zakłady i ozdobne gmachy; zaprowadzony porządek w miastach; fabryki i rękodzielnie zadziwiaiącym podnoszą się wzrostem. A ieżeli naypierwsze źródło bogactw rolniczego kraiu, handel zbożowy, zupełnie Nam prawie odięty, i w tym względzie nie tracimy nadziei, iż czuwaiąca zawsze nad pomyślnością poddanych swoich Opieka W. K. M. i téy uschłéy gałęzi przemysłu życie przywrócić zdoła.

Zapewnienie ciągłéy łaskawości W. K. M. PANA N. M. dla Naszego Narodu, słyszane z Ust Twoich N. PANIE, napełnia wszystkich nową nadzieią.

Bodayby Dawca wszelkiego dobra, bodayby BÓG Naywyższy usiłowaniom Naszym pobłogosławić raczył; abyśmy wrócili przed oblicze W. K. M. PANA N. M. z obfitym prac Naszych plonem, i pokazali światu, że Polacy, wyuczeni w szkole nieszczęścia, nie tchną iak tylko nayczystszym duchem dobra Oyczyzny i wdzięczności dla KRÓLA.

Mowa JW. Senatora Bielińskiego miana w Izbie Poselskiéy dnia 13 Maja 1825.

Pełnomocnicy Narodu! Przychodzimy do Was Delegowani od Senatu, z uczuciem tego wysokiego Szacunku który cnota dla dobrze myślących wrażać zwykła: przychodzimy z tém zapewnieniem, że nieodrodni od przodków następcy, w ślady ich wstępuiąc, w wierności i przywiązaniu do Króla i Oyczyzny, od ubitéy wzorowéy drogi na tym Seymie nie wystąpicie.

Znacie albowiem dobrze, że wtenczas tylko dobroczynnych korzyści łaskawie Nam Panuiącego Monarchy używać będziecie mogli, kiedy połączeni duchem iedności, takich ku osiągnieniu powszechnego dobra użyiecie środków, które chęci dobre wasze pomyślnym uwieńczą skutkiem.

Czas późnieyszy sprostować zawsze może uchybienia w Zbiorze Praw które uchwalić na tym Seymie mamy; ale niezgody i poróżnienia w obradach, przy nay lepszéy chęci, ściągną niepoliczone dla kraiu nieszczęścia.

Siedmiodziesiątletni Starzec, przysięgły Senator, ostrzega Was; *quidquid nocivi sciviero, avertam.*

Zaklina Was: oddaycie się nadzieiom przyszłości, połóżcie zaufanie w Królu Waszym, a ten łaskawy Oyciec, widząc połączone chęci Wasze, przychyli się zapewne do Waszych życzeń; Opiekuńcza Ręka Pańska drzewu swobód naszych, nadane pożywcze soki zachowa, i czerstwość Jego do naypóźnieyszéy doprowadzi starości.

BOŻE co widzisz czystość myśli moich, Ty którego dobroczynna ręka, zesłała Nam Pomazańca swego, wlała w Jego czułą duszę stałe przedsięwzięcie aby biorąc nas pod swoią opiekę, wrócić kraiowi naszemu właściwe nazwisko, nadać wolnie urodzonym Polakom swobody narodowe! Niosę Ci dzięki za Twóy dar drogi żeś mi pozwolił na Seymie podnosić głos wolny. Użyię go Panie sumiennie, a objawiaiąc w obradach myśl moią, cnotliwych i światłych zdanie, i własne przekonanie wezmę za przewodnika, nie uchybię popprzysięgłéy wierności Konstytucyi i Królowi. — A Ty Boże Zastępów, day ducha zgody, Niech za twoią pomocą pokażemy się przed światem godnemi swobód naszych.

Pełnomocnicy Narodu! przynosimy Wam Delegowani za hasło: iedność, zgodę w Seymowaniu, pod tym zbawiennym związkiem Senat z Wami połączyć się pragnie, pod tą szczęśliwą wróżbą zapraszaią Was starsi bracia do siebie.

Mowa JW. Senatora Kasztelana Oebschelwitza, miana przy rozpoczęciu Seymu w dniu 13. Maia 1825 r. w Izbie Poselskiéy.

Prześwietna Izbo Poselska!

Do roskoszy, iakiéy serce prawego Rodaka w każdéy posłudze publicznéy doznawać zwykło, należy i dzisieyszy zaszczyt; którego staię się uczestnikiem w ten moment: przynosząc do Was Szanowni niegdyś Koledzy, posłannictwo Senatu, do połączenia się z Nim w iedno ciało, Izbę Poselską wzywaiącego.

Jeżeli chlubne dla mnie wspólnictwo bezpośrednio w obradach ostatniego Seymu z Wami Szanowni Koledzy uszczęśliwiało duszę moią, opieraiąc wszystkie życzenia dla dobra publicznego, na rzetelném przekonaniu moiém, nie mnieysze wylała na mnie Opatrzność Dobrodzieystwo, gdy mię do ciągłego towarzystwa z prawodawcami Oyczyzny moiéy, w obudwóch Izbach zgromadzonemi powołała.

Tém naysłodszém uczuciem ożywiony; uczuciem którego tylko na drodze niezaprzeczoney o samo dobro publiczne gorliwości szukać można, śmiało i w zupełném uspokoieniu dopełniam tey dostoyney Attrybucyi, którą do dzisieyszego przywiązał Senat posłannictwa swego.

Połączenie się chwilowe obudwóch Izb prawodawczych w iedną, uświetniane obecnością NAYJAŚNIEYSZEGO PANA (któremu byt nasz polityczny i swobody Obywatelskie winniśmy) zawiązać ma pierwiastki Seymu teraźnieyszego; Seymu, którego owoców z skwapliwością wygląda Naród; Seymu, od którego charakteru zawisł wpływ na serce NAYŁASKAWSZEGO MONARCHY, ciągle na korzyść naszą wylewać się gotowego.

Tak iest Szanowni Koledzy! iako Reprezentanci całego narodu, mamy prawo powiedzieć sobie w tém mieyscu, że nas otaczaią rozliczne potrzeby, w których niedostatek zaradczych kroków, powiększa z każdym dniem dolegliwość naszą.

Lecz na cóż koniecznie mamy się zaymować tą smutną myślą? czyliż ten który mógł wskrzesić Polaków, nie może pokrzepić ich sił zwątlonych i ożywić nadzieię w JEGO dobroci pokładaiących?

Szanowni Koledzy! Jakkolwiek zdaie nam się, że nam los nie we wszystkiém sprzyia, pomniymy iako ludzie, że nie masz na tey ziemi doskonałości. Pomniymy iako Polacy, że większe daleko swobody od naszych współziomków (innym ulegaiących berłom) posiadamy; i że zwycięzeni w zwycięzcy Oyca znaleźliśmy.

Niech nas przeszłość widokami wielu pochlebnych obrazów niezaymuie! czyliż bowiem nie widzimy i w niey tyle gasnących iedno po drugiém świateł? czyliż nie spostrzegamy i w niey, iak wiele istotnych goryczy towarzyszyło często idealney tylko pomyślności?

Przeznaczenia Narodów są udziałem samego Boga; obowiązek zastósowania się do każdey posady, iest włożonym na ludzi.

O tyle tylko towarzystwa szczęśliwemi na tey ziemi bydź mogą, o ile się poddaią rozrządzeniom pierwszego, i o ile nie odstępuią od powinności zostawionych drugim.

Rzućmy raz grubą zasłonę, na obraz rzeczy, które iuż do nas nie należą! a wpatruymy się tylko w ten, w którym obecny los nasz odmalowany widzimy.

Połączmy wszystkie widoki obrad naszych w ieden; a tym niech będzie dobro całego kraiu; zastósowanie się w żądaniach naszych do tego tylko co bydź może; i owa właściwa wdzięcznym powolność, gdy do Dobroczyńcy swego o własney przemawiaią sprawie.

Tém przedsięwzięciem uzbroieni, śpieszmy otoczyć Tron Nayłaskawszego MONARCHY; do czego Deputacya Senatu ma zaszczyt zapraszać Cię, Prześwietna Izba Poselska.

Mowa JW. Mostowskiego, *Ministra Spraw Wewnętrznych i Policyi, miana na pierwszey Sessyi Seymowey w Izbach złączonych.*

Przemożne powody wstrzymały zwołanie Zgromadzenia Narodowego: lecz ieżeli, iak wszystko spodziewać się dozwala, z obrad iego wynikną prawdziwie i powszechnie użyteczne ustawy, czas upłyniony w bezczynności, nie będzie bez korzyści; a Seym teraźnieyszy stanie się tym znakomitszy, że opóźniony. Zebranie czynności rozmaitych gałęzi Władzy wykonawczey, i wystawienie położenia Królestwa, obeymie zatém tą razą, dłuższy przeciąg czasu w szczupleyszym stósunkowo obrębie. Wszakże ten obraz nie będzie mniey wierny, przeto że ścieśniony. Słusznie tu przypomnieć należy, iż obok postrzeżeń i żądań w poprzedzaiącym składzie Seymowym oświadczonych, żadne odwołanie przeciwko szczegółom obiętym w sprawie Mu zdaney, mieysca nie miało; bo czyny zaprzeczać się nie daią. Dzisiay, w zupełném używaniu głębokiego pokoiu; pod Rządem MONARCHY chcącego wszystko osobiście sprawdzać, którego potęga nie potrzebuie posiłku ułudzeń, i którego widoczny pożytek, zgodnie z czystą serca skłonnością, znayduie się całkowicie w bespieczeństwie i powodzeniu rozlicznych narodów berłu JEGO poddanych; ponowię z rzetelnością dalszy ciąg tego obrazu, nie taiąc równie iak nie przesadzaiąc zdziałanego dobra; nie przecząc złego i nie ukrywaiąc powodów dla których trwanie iego przedłużyć się mogło.

Wyznania Religiyne i Oświecenie Publiczne.

W skutek wyroku Króleskiego, przepisuiącego niektóre zmiany w organizacyi Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, przydaną została Sekcya Duchowna, zaymuiąca się szczególnie potrzebami Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego oraz dozorem karności wewnętrzney, a mianowicie klasztorney. Niektóre Parafie dla dogodności, odmiennie ograniczone zostały, a wzrastaiąca liczba rękodzielników wyznania ewangelickiego, pociągnęła za sobą potrzebę utworzenia szesnastu nowych Parafiy: wystawiono kilka domów, służących na obrzędy i mieszkania Pastorów tego wyznania. Zgromadzenia żydowskie przyzwoiciey urządzone zostały, przez zniesienie Kahałów i przez ustanowienie 327 dozorów bóżnicznych.

Nagleysze naprawy gmachów Kościelnych uskuteczniono; nowy Kościół Katedralny wystawiono w Suwałkach. Przepisy tyczące się układów o zmianę dziesięcin wytycznych na pieniężne, dokładniey urządzone: z 4599 układów w tym względzie, 2590 iest potwierdzonych; pozostałe wymagaią niektórych sprostowań. Dobra po zniesionych Instytutach są sprawdzone i w długoletnie dzierżawy puszczone: milion 126,553 złotych użyto na uiszczenie długów tychże Instytutów.

Fundusze wyznaczone na Oświecenie publiczne przyniosły w ciągu 4ch lat od 1820 do 1824, sześć milionów 536,509 Złp., a z opłat pobieranych od uczniów szkół publicznych weszło 895;734 Złp.: tych ostatnich użyto na opłacenie Kollaboratorów, na nabycie książek, instrumentów fizycznych i matematycznych, oraz na zbiory historyi naturalney dla szkół publicznych.

Wystawiono na dziedzińcu Uniwersyteckim dwie obszerne budowle przeznaczone na składy sztuk pięknych, zoologii, fizyki i na audytorya. Obserwatoryum ukończone i opatrzone w doskonałe instrumenta astronomiczne, wykonane przez *Reichenbacha.* Obok tego gmachu, ogród botaniczny może bydź chlubnie policzony pomiędzy zakłady tego rodzaiu odznaczaiące się w Europie, tak pod względem pięknego położenia, iako też i ilości roślin, dziś iuż przeszło do 10,000 gatunków doprowadzoney. Biblioteka Uniwersytetu, ciągle publiczności otwarta, codziennie prawie się powiększa; a teraz około 150,000 tomów posiada, między któremi znayduią się rzadkie i kosztowne dzieła. Zbiór zoologiczny do 25,000, gabinet rycin blisko do sta tysięcy przedmiotów zawieraią. Gabinety: fizyczny, mineralogiczny, wzorów gipsowych, lekarski, systematycznie urządzone, nieustannie się powiększaią. Drukarnia i prassy litograficzne zaprowadzone są przy Uniwersytecie. Towarzystwo elementarne, zaymuie się examinowaniem i przypuszczeniem uczniów, iako też kandydatów na Professorów, i osób pensye prywatne utrzymuiących. Otworzono przy Uniwersytecie kurs teoretyczny i praktyczny budownictwa dróg i mostów; ustanowiono instytuta kliniki i sztuki położniczey, Seminaryum na Nauczycieli do szkół wyższych. Z chlubą tu powiedzieć można, że większa część wakuiących katedr, osadzona iuż została przez Polaków, którzy się kosztem Rządowym za granicą doskonalili. Instytut Głucho-niemych otrzymał fundusz na utrzymanie 12 uczniów ubogich, do różnych rzemiosł się przykładaiących. Szkoły Niedzielne dla dzieci rzemieślników, otworzone zostały w wielu miastach Królestwa. Ubior iednostayny przepisany iest dla wszystkiey uczącey się młodzieży.

Żałować potrzeba iż szczupłość funduszów Rządowych, tudzież ubóstwo teraźnieysze klassy rolniczey, łącznie pomiędzy nią wstrzymały rozszerzenie tey nauki elementarney, która nie odrywaiąc od właściwego stanu, daie użyteczną oświatę dla znalezienia w nim dobrego mienia i stósowney szczęśliwości. W takim zakresie znayduie i ogranicza się rzeczywisty dług społeczeństwa: trudno bowiem zataić, że oświecenie liberalne i obszernieysze, ofiarowane ubogiemu, podczas kiedy nie można mu zapewnić zastósowanego w przyszłości losu, stałoby się dla niego sidłem i przygotowało niedolę. Nauczałoby go przyiemności których osiągnąć nie zdoła, wzniecało żądze iakich zaspokoić nie może, zatruło i zaburzyło dni iego iadami zawiści i niechęci. Tak, powstaie i wzmaga się nieupodobanie własney doli, chęć obłędna doświadczenia wszelkich stanów bez ustalenia się w żadnym; i iuż od dzieciństwa człowieka można przewidzieć gromadzące się burze, które w późnieyszym wieku zdołaią zatrząsnąć albo obalić społeczeństwa składy. Jeżeli więc podobne ocknienie namiętności młodego pokolenia, w przedłużoném czuciu odzywać się musi; ieżeli poniekąd wyiaśnia przeszłość; użyteczną iest rzeczą czerpać w niey dla przyszłości przestrogi.

Okoliczności obecne nastręczyły niektóre poprawy w rozkładzie nauk i w zakresie szkolnym. Zaprowadzono dozór ogólny, czuwać mianowicie maiący nad zachowaniem i moralnością religiyną uczniów. Tym sposobem, wcześniey wzmagać się ma to rozeznanie, które nie tłumiąc światła, umie ie oceniać i zabespieczać na trwałych zasadach dobrey obyczayności. W istocie, któż zdoła przewidzieć rozmaite ludzkiego rozumu, to świetne, to ciemne zmiany, lub trwanie ich wrażeń przemiiaiących! Kto może w przyszłości wykryć iego nowe, bądź nauczania bądź obłędy.

Lecz podczas kiedy się życzenia ludzi krzyżuią i omylaią, cywilizacya o-

parta na moralności, postępuie coraz, mimo czasy i zawady, niekiedy odwracaiąc i zatrzymuiąc się kilka chwil zaledwie, na zboczenia nierządu, na skargi przesądów, albo na wyniosłości urazy. Tak, koleyne rozwiianie Towarzyskiéy oświaty, wystawia zawsze obszerny i pocieszaiący widok. Jeżeli, iak to powiedziano, rozum ludzki w linii tylko spiralnéy postępuie, wzrost i popęd iego, niemniéy przeto są rzeczywiste. Bądź z czasem i porządkiem posuwa się na cięciwie zbliżaiącéy go do siedliska światła i wolności: bądź prowadzony burzliwemi chuciami, pędzi na zakręcie zwiiaiącym się w ciemnościach: zawsze nieustanne iego mozoły, iego długie dni utrapienia i krótkie chwile szczęśliwości, iego szlachetne zamiary i próżne usiłki; zarówno ostrzegaią i zapewniaią go, iż iest cel, do którego dobroć Naywyższéy Istoty, dążyć mu dała; który przeczuwać mu na téy ziemi dozwoliła, a który w inném i przyszłém istnieniu będzie mógł poiąć, dostrzedz i osiągnąć.

Cenzura generalna pism zagranicznych i narodowych ustanowioną została przy Kommissyi Rządowéy Wyznań Religiynych i Oświecenia publicznego, pod bezpośrednim dozorem Radcy Stanu Dyrektora Oświecenia.

Sprawiedliwość.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości odznaczała swóy wpływ konstytucyyny na Sądownictwo, dozieraiąc porządku postępowania sądowego, przedstawiaiąc na urzędy, kandydatów których zdolność z poprzedniego urzędowania, lub w skutku złożonego a prawem przepisanego examinu uznana została. Na mocy dekretu NAYIAŚNIEYSZEGO PANA, mianowani przez Xięcia Namiestnika, Inspektorowie, odbyli w roku 1821 stósownie do udzielonéy sobie przez Kommissyą Rządową instrukcyi, sprawdzenie ogólne wszystkich magistratur sądowych. Środek ten zaprowadził iednostayny kierunek w Trybunałach Cywilnych, w Sądach Kryminalnych, w więzieniach, Archiwach dawnych, w Kancelaryach Konserwatorów hipotecznych, notaryuszów i obrońców sądowych: odtąd żadna sprawa w Trybunale Cywilnym nie może zalegnąć, i powinna być w ośmiu dniach od daty wpisu odsądzoną. Równie dla nadania większego pośpiechu działaniom Sądu Appellacyynego, zastępuiącego w sprawach kryminalnych Sąd Nayższy, Xiąże Namiestnik na wniosek Kommissyi Rządowéy Sprawiedliwości, ustanowił czwartą Sekcyą tegoż Sądu, od 1go Października 1822 roku czynności swoie odbywaiącą. Trzecia Sekcya Trybunału Cywilnego Mazowieckiego powiększoną została kilku członkami, w celu zaięcia się odsądzeniem spraw licznych, dotyczących mass sukcessyynych cywilnych i pupilarnych, zaległych od czasu Rządu Pruskiego, a których ilość, stronom interessowanym, długiém oczekiwaniem i późném bardzo ukończeniem, zagrażała.

W czterech do 1824 upłynionych latach, 15,908 spraw zagodzonych zostało w Sądach pokoiu; odbyło się 9,565 Rad familiynych, Trybunały Cywilne, handlowe, Sądy Appellacyyne odsądziły 155,639 spraw. Sądy policyi poprawczéy i Sądy Kryminalne wydały 120,022 wyroków. Z dwudziestu trzech skazanych, którzy się do ułaskawienia podali, dwónastu otrzymało zmnieyszenie kary: 284 Urzędników oskarżonych o naruszenie funduszów publicznych, lub o nadużycie władzy, pod sąd oddano. Kommissya Rządowa Sprawiedliwości szczególnieyszą zwróciła baczność na urządzenie Kass depozytów sądowych, w celu przyznania właścicielom w miarę ich wylegitymowania, funduszów prawnie im się należących, a których z powodu nieporządku przez zamieszania woienne sprawionego, od dawna próżno oczekiwali. W skutku czego, Kassy depozytowe Trybunałów cywilnych, wydały w ciągu lat 4 od 1820 do 1824, tak w pieniądzach iako też i w innych wartościach, przeszło 19 milionów złotych polskich. Rachunki wszystkich sądów zostały ukończone. Stósownie do prawa, regulowanie hypotek w przepisanym porządku ciągle było uskuteczniane, i iest ukończone w Woiewództwach: Kaliskiém, Płockiém, Mazowieckiém, Augustowskiém, Podlaskiém, Lubelskiém i Sandomirskiém, a dokona się tego roku w Woiewództwie Krakowskiém.

Na mocy dekretu NAYIAŚNIEYSZEGO PANA wyznaczoną została w roku 1820 deputacya któréy poleconą była trudna praca przygotowania zmian, iakich okoliczności wymagaią w Kodexie Cywilnym. Dzieło to będące owocem czteroletnich iéy namysłów, roztrząsane i przyięte w Radzie Stanu, naradom i potwierdzeniu Izb Seymowych podane zostanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OBWIESZCZENIE RZĄDOWE.

Konwencya handlowa zawarta między N. Cesarzem Wszech Rossyi, Królem Polskim, i N. Królem Pruskim. etc.

(Dokończenie.)

Komory Celne.

Art. 12. Komory Rossyyskie w Jurborgu i Połądze, staią się Komorami I. klassy i upoważnione będą do przyymowania i expedyowania wszelkich przedmiotów których wprowadzanie nie iest lub nie będzie ogólnie zabronionéın przez obowiązuiące taryffy, wyiąwszy Rum, Arak, Wódki, Sukna, Pół-sukienka i Kazimirki.

Wprowadzanie towarów niezakazanych, ogólnie będzie mogło mieć mieysce za tąż samą opłatą i pod temi samemi warunkami, pod iakiemi prawa kraiowe dozwalaią tymże towarom wchodu przez porty morza Baltyckiego.

Gdyby nowy iaki zakaz ogólny w Państwie Rossyyskiém nastąpił, takowy zastósowanym będzie do Komor w Jurburgu i Połądze.

Art. 13. Pomiędzy Królestwem Polskiém a Prussami, ustanowione będą następuiące komory 1. klassy, (Haupt-zollämter).

w Polsce	w Prussach
Kucharskini	Schmallenninken
Wierzbołów	Stallopöhnen
Kolno	Johannisburg
Mława	Neidenburg
Lubicz Polski Nieszawa Służewo	Toruń
Słupce	Strzałkowo
Pyzdry	Pogorzelice
Kalisz	Podkoie pod Skalmierzycami
Wieruszów	Podzamcze
Praszka	Landsberg

Art. 14 Komory 1. klassy w Królestwie Polskiém, będą upoważnione do wpuszczania wszelkich przedmiotów, których wprowadzanie nie iest lub nie będzie ogólnie zabronionéın przez taryffę tegoż Królestwa.

Art. 15. Władze Administracyyne rządów właściwych, porozumieią się w przeciągu trzech miesięcy od dnia wymiany ratyfikacyów ninieyszéy konwencyi, względem ustanowienia dostateczn éy liczby komor drugiego rzędu na granicach między Polską a Prusami.

Obustronne rządy, zachowuią sobie nadać tym komorom attrybucye, zdolne ułatwić drobny handel, a szczególniéy codzienne stósunki mieysc nadgranicznych.

W tym celu wyięte będą z pod wszelkiéy opłaty, cła wchodowego i konsumowego, następuiące przedmioty:

Trawy, siano, słoma, leguminy świeże, cykorya surowa, brukiew i rzepa, drób i drobna zwierzyna świeża, wszelkiego rodzaiu ryby świeże, iaia, nabiał, drzewo opałowe, wiezione na osi, drzewo nieobrobione kraiowe, nieprzeznaczone do spławu, gałęzie i miotły, łozina, trzcina, piasek, glina, margiel, torf i świeże owoce.

Stósunki Pograniczne.

Art. 16. Również ułatwione będą ile tylko można kommunikacye między mieszkańcami obustronnemi okolic pogranicznych między Polską i Prusami, którzyby byli w potrzebie przeieżdżania dla interessów własnych i na iarmarki do sąsiedzkiego Państwa. Mosty i drogi poboczne, uznane w tym celu za potrzebne, będą do dobrego stanu przywiedzione i utrzymywane z przyzwoitą starannością.

Rządy, Polski i Pruski zachowuią sobie iednak porozumieć się względem urządzenia Policyyno-Administracyynego, które przepisze sposób kommunikacyy i wszelkich stósunków posiadłości granicą przeciętych, tak ażeby wszelkiemu nadużyciu zapobiedz.

Tranzyt.

Art. 17. Wszelkie towary wprowadzane do Prus przez granicę wschodnią od morza Baltyckiego pod Memlem aż do Wisły, włącznie, i przeznaczone do wyyścia przez porty Gdańsk, Elbląg, Królewiec i Kłaypedę, lub wprowadzenie przez też Porty, a przeznaczone do wyyścia przez pomienioną granicę wschodnią, podlegać będą iedynie opłatom wskazanym załączoną taryffą w ięzyku Niemieckim.

Art. 18. Wszelkie towary wprowadzane przez granicę wschodnią Prus do Wisły z wyłączeniem téyże, aż do okręgu wolnego miasta Krakowa, a przeznaczone do wyyścia przez granicę morską i zachodnią, i na odwrót, nie będą ulegać opłatom tranzytowym wyższym nad te, które są wskazane taryffą ogólną z dnia 29 Grudnia 1824 roku; same tylko przedmioty uległe opłacie ogólnéy, pół talara od centnara brutto, wyięte są od tego zastrzeżenia.

Art. 19. Tranzyt przez Królestwo Polskie pozostanie zupełnie dozwolonym i wolnym od wszelkich opłat we wszystkich kierunkach istnieiących lub istnieć mogących, bądź że przedmioty handlowe przechodzą tylko przez toż Królestwo z iednéy części Prus do drugiéy, bądź że są przeznaczone do przeyścia przez inne punkta granic Polskich.

Art. 20. Rządy Rossyyski, Polski i Pruski zachowuią sobie przedsięwziąć środki przyzwoite, dla zapobieżenia, ażeby przedmioty na tranzyt przeznaczone, nie były użyte na konsumpcyą wewnętrzną.

Art: 21. Co do tranzytu drogą z Brodów do Odessy, rozporządzenia Ukazu z dnia 14/26 Sierpnia 1818 roku, pozostaią w swéy mocy.

Konsulowie.

Art: 22. Dla postawienia Konsulów i Aientów handlowych obustronnych Państw, w możności czuwania nad wykonaniem niniejszéy konwencyi, będzie im wskazana w mieyscu ich urzędowania władza, z którą znosić się maią i która przyymować będzie reklamacye, iakieby, stósownie do swych, obowiązków czynić byli w potrzebie.

Trwanie Konwencyi.

Art: 23. Niniejsza konwencya, trwać ma lat dziewięć, licząc od dnia wymiany ratyfikacyi. — Sześć miesięcy przed upłynieniem tego terminu, wysokie umawiaiące się strony, zniosą się z sobą względem iéy przedłużenia, ieżeli tego uznaią potrzebę. Rozumie się, iż w przeciwnym razie miany będzie zawsze wzgląd na zasady, które przewodniczyły w zawarciu traktatu podpisanego w Wiedniu dnia 21 Kwietnia (3 Maia) 1815 r. względem żeglugi i handlu.

Ratyfikacya.

Art: 24. Ninieysza konwencya ratyfikowana będzie, i ratyfikacye iéy, zamienione zostaną w przeciągu tygodni sześciu lub wcześniéy ieżeli można.

Działo się w Berlinie dnia 27 Lutego (11 Marca) 1825 r.

(L. S.) (podp.) Baron *Mohrenheim.*

(L. S.) (podp.) Hr. *de Bernstorff.*

Za zgodność

Radca Nadworny, drugi Sekretarz poleceń Jego Cesarzowiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Naczelnego Wodza,

(podpisano) *de Gessler.*

Za zgodność

Radca Sekr: Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

Za zgodność

Kruszyński.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Gdy w następuiącym Miesiącu Czerwcu kończy się Entrepryza Teatrów w Warszawie, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi podaiąc to do wiadomości publiczney, wzywa Osoby które sobie iéy życzyć mogą, ażeby deklaracye swoie względem utrzymywania nadal Teatrów Polskiego i Francuzkiego wcześnie przedstawić chciały.— Warunki z Strony Rządu do zawrzeć się maiącego o to Układu zgłaszaiącym się w każdym czasie w Dyrekcyi Przemysłu i Kunsztów przy Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi udzielone będą.

w Warszawie 15 Maia 1825.

Minister Prezyduiący

(podpisano) *T. Mostowski.*

Sekretarz Jeneralny

(podpisano) *Aug. Karski.*

WARSZAWA.

Omyłka druku.— W Numerze przeszłym w Przemowie JW. *Mostowskiego* do Izby Poselskiéy zaszła omyłka druku; w piątym wierszu zamiast *panowanie* powinno bydź *ponowienie.*

— Dnia 13. kobieta mieszkaiąca za rogatkami Wolskiemi powiła *troie* dziatek, 2 córki i syna; córka iedna w krótce po urodzeniu żyć przestała.

— Cena wniyścia do *Kosmorama* zniżoną została na 15 gr., od dzieci na gr. 8. Właściciele tych widowisk w krótce opuszczaią Warszawę.

— Na ostatnich targach pszenica się podniosła; płacono korzec od 13 do 14½ złp.

— Nadszedł iuż do Warszawy naynowszy romans *Kupera*, pod tytułem: «*Lionel*, czyli oblężenie Bostonu.» Dostać go można w księgarniach Brzeziny i Glücksberga.

PRZYIECHALI (dnia 14 i 15 Maja) Ciecierski Dominik Marszałek Guberski z Białegostoku — Kaspari Kupiec z Gąbina — Szymanowski Pułkownik z Staréy Galicyi — Teplitz Zygmunt kupiec z Lipska — X. Ostrowski Daniel Biskup z Łowicza — Kicka Kasztelanowa z Sobieszyna — Wieloglowski Kacper Prezes z Kielc — Załuski Ludwik Hrabia z Wodyn.

WYIECHALI (dnia 14 i 15 Maja) — Lubieniecki Stanisław Sędzia do Radomia — Jagniątkowski Ignacy Obyw. do Brześcia — Kuszel Michał Marszałek do Niwisk — Rubinsztein Jan kupiec do Gdańska — Metzner Piotr kupiec węgierski do Krakowa — Radowiecki Antoni Marszałek do Wrocławia — Kawczyński Antoni Obyw. do Zalesia — Jankowski kapitan do Augustowa — Rayski Xawery Baron do Drzewicy — Rozenmann kupiec do Wielawy.

---

z Paryża 3 Maja.

— Dnia 2. Maia o godzinie drugiéy «Towarzystwo Ś. Józefa « odbyło pierwsze posiedzenie swoie w pokoiach Xiężnéy Berry pod prezydencyą Xięcia Bordeaux. Uczniowie Kollegium i Instytucyy Paryża, złożyli przez deputacyą swoie ofiary na utrzymanie ubogich dzieci, dla których to zgromadzenie ustanowione zostało aby ich nauczać rzemiosł.

— Burmistrz miasta *Tours* otrzymał własnoręczne wezwanie Królewskie aby się znaydował na namaszczeniu J. K. M.

— Przygotowuią uroczystość Wandeyską w *Légé*; to miasto będące świadkiem powodzeń i klęsk Jenerała *Charette*, wznosi dla tego bohatera posąg, i kaplicę do modlenia się za niego i tych co chwalebnie pod iego dowództwem polegli. Delfinowa raczyła położyć pierwszy kamień tego pomnika i upoważniła Panią *Charette de la Contrie* aby ią zastąpiła w tym obrządku, który się odbędzie 2 Maja r. b.

— Uroczystości które wyprawi stolica z powodu namaszczenia, przewyższą w świetności wszystkie poprzedzaiące. W tym celu ozdobiono hotel prefektury i wiele zmian wewnątrz tego gmachu poczyniono. Przybudowano nową salę.

— Stósownie do nowych urządzeń Pana *Clermont-Tonnerr* ieden szef szwadronu zniesiony będzie w każdym pułku iazdy: lecz to nastąpi po śmierci lub oddaleniu się Officerów pełniących teraz te obowiązki.

— Trybunał I Instancyi skazał Pana *Soulé*, głównego Redaktora Dziennika *Karzeł*, na cztery miesiące więzienia i 300 fran. kary pieniężnéy.

— *Dziennik Rospraw* donosi z *Bogoty* że *Boliwar* po ostatnich zwycięztwach zrucił uniform i kazał sobie wąsy ogolić.

— Przez *Trzydzieści* Traktatów razem ogłoszonych w Londynie, donosi Anglia, że 30 mocarstw w Indyach schyliło się lub uległo pod uciążliwém iarzmem. Naydawnieyszy z tych traktatów iest z r. 1819 nayświeższy z 6 Marca 1824. Kraie niemi obięte rozciągaią się od Arabii do Awy, od Thibetu do przylądka Comorin.— W chwili ogłoszenia tych traktatów, depesze z głównéy kwatery angielskiéy w Indyach donoszą o zupełnéy klęsce woyska Birmanów; 5000 ieńców, 210 dział, i wszystkie sprzęty woienne nieprzyiaciela są dowodem i owocem zwycięztwa. Birmanowie nie ofiarowali pokoiu. Pozostaie im ieszcze naylepsza opieka: przyrodzone zawady kraiu prawie nieprzebytego. Anglicy więcéy się starali zwabić ich do swoich warowni, niż pospieszać za niemi. (*Et.*)

— Król Niderlandów upoważnił Xięcia Bernarda Sasko-Weymarskiego, Jenerała maiora i dowódzcę Flandryi Wschodniéy, do oddalenia się na sześć miesięcy do Ameryki. Xiąże ten popłynie na statku naiętym od rządu, na którym znaydować się będzie 21 uczniów marynarki, dla praktycznego okazania nabytych wiadomości.

---

z Londynu 30 Kwietnia.

— Dnia 27 były ranne pokoie u Króla Jmci i kapituła Orderu Bath. Irlandzka deputacya, pod przewodnictwem Hrabiego *Fingal*, podała prośbę. Pan *Rush*, poseł Zjednoczonych Stanów miał posłuchanie z pożegnaniem. Ranne te pokoie były nader świetne i liczne. Oprócz Xiążąt krwi, pomiędzy któremi znaydował się i Xiążę *Leopold*, zagranicznych posłów i wysokich urzędników, było ieszcze u Króla Jmci 9 Xiążąt, 8 Margrabich, 38 Hrabiów, 12 Wicehrabiów, 43 Lordów, 28 Admirałów, 57 Jenerałów i niezmierne mnóztwo innych osób.

— Na posiedzeniu Izby niższéy dnia 27, powstał Pan *Brougham* gwałtownie przeciw Jego Królewiczowskiéy Mości Xięciu York, z powodu mowy iego w Izbie wyższéy. (Obacz Numer przeszły Monitora.) Pan *Plunkett* żądał koniecznie aby mowca był do porządku przywołany. Lecz Pan *Brougham* oświadczył że nie ma do tego prawa iego przeciwnik, gdyż mu przeciął mowę i nie dozwolił dokończyć okresu. Sessya była bardzo burzliwa.

— Dnia 28. powstał w Izbie niższéy P. *Grenfel* i rzekł: «Już oddawna będąc członkiem téy Izby, wiem że nie mogę rozpoczynać rozpraw o słowach w drugiéy Izbie wyrzeczonych; lecz wiem także iż nie odstąpię od zwyczaiów parlamentowych, ieżeli korzystaiąc z tego co gdzie indziéy było powiedziano, wynurzę szczerą nadzieię, że na tegoroczném ieszcze posiedzeniu, iaki szanowny członek Izby niższéy, lub Par Królestwa, posiadaiący wszelki potrzebny talent i znaczenie do wdania się w tak ważny przedmiot, podda pod rozwagę iednéy z dwóch Izb, wniosek, maiący na celu *przeyrzenie przysięgi Królewskiéy* i zmian które w niéy poczynić byłoby rzeczą przyzwoitą. «

— Gorliwość większéy części członków Izby niższéy o sprawę Irlandzkich Katolików niezmnieyszyła się i dnia 29 Kwietnia przy wniosku Lorda *Lewison Gower* aby uposażyć Duchowieństwo Rzymskie. Lord wystawił ten przedmiot iako słuszny i zgodny z polityką. Ciężko iest opłacać Irlandzkiemu włościanowi dziesięciny na utrzymanie kościoła nie swego wyznania, a przytém utrzymywać ieszcze i swoie Duchowieństwo. Dosyćby było 250,000 f. s. na opłacenie pensyy dla czterech Arcybiskupów po 1500 f. s., 22 Biskupów po 1,000, 26 dziekanów po 300, 200 Proboszczów po 200, 800 po 120, 1000 po 60f. st.— Pierwsze odczytanie nastąpiło 205 głosami przeciwko 162.

DODATEK

DODATEK

Do Numeru 59. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 16 Maia 1825.

(Dalszy ciąg z Londynu.)

Nasze dzienniki zawieraią długie rapporta od Jenerała *Campbell*, z szczegółami ostatnich potyczek między Birmanami a Anglikami w Indyach wschodnich. Zdaie się iż od dnia 25 Listopada większa część birmańskiego terrytoryum poddała się Anglikom. Natenczas Król użył sił ostatnich i wystawił woysko od 50 do 60 tysięcy, dokładnie uzbroione i ubrane, wraz z licznym korpusem artylleryi i iazdy. Woysko to postąpiło do *Rangoon*, gdzie Birmani zrobili mocne palisady. Pobliżka rzeka była również okryta statkami. Mieli zamiar osaczyć korpus angielski, i tak zdawali się pewnemi zwycięztwa, iż zuchwale oświadczyli że stawią angielskich żołnierzy u stóp *złotego* Monarchy. Zaszło wiele krwawych utarczek i walk uporczywych na początku miesiąca Grudnia. Dnia 7 Jenerał *Campbell* chciał zadać cios stanowczy przypuszczaiąc ogólny atak na palisady. Angielskie kolumny posunęły się odważnie naprzód i wypędziły nieprzyiaciela z iego stanowisk. Utracili Birmanowie w téy bitwie 5,000 ludzie, 210 armat, i wielką liczbę broni i woiennych zapasów. Anglicy korzystali zręcznie z swoiego zwycięztwa; przeprawili się przez rzekę i zabrali okopy i całą birmańską artylleryą. Dnia 11, birmańscy naczelnicy przewidując swoię zgubę, gdyby się pokazali swoiemu okrutnemu monarsze po takiéy klęsce, zebrali szczątki swoiego woyska, i okopali się w wielkiéy pagodzie z dwudziestopięciotysięcznym korpusem.

Radzili się swoich wieszczków, którzy oznaczyli im że dzień 14 tegoż miesiąca miał dla nich bydź pomyślny; iakoż w rzeczy saméy, ich emissaryusze zapalili i złupili część miasta *Rangoon*.

Dnia 15go Angielski Jenerał natarł nagle na mocne Birmanów palissady, i w kwadransie czasu rozproszył 20,000 ludzi którzy ich bronili. Birmani utracili swoie koczowisko, bagaże, wiele broni i woiennych zapasów. Angielska jazda wielu z nich porąbała w czasie ucieczki. W tymże samym czasie, siła morska angielska natarła na birmańską eskadrę, z któréy 30 statków zabrano. Anglicy spalili statki palne, żywność i drzewo do budowli należące do nieprzyiaciela. *(Dr. bl.)*

— Mówiono tu w tych dniach że Lord Kanclerz odwiedził Pana *O'Connel*. Dodaią iż szlachetny Lord mówił w takim sposobie, iż sądzą że nierównie więcéy iak mniemano skłania się do usamowolnienia Katolików.

— Obligacye kraiowe spadły dnia 28 Kwietnia z powodu mowy mianéy przez Xięcia *York*, która zniewoliła wielu boiaźliwych kapitalistów z zachodniego końca miasta do pozbycia się swoich funduszów; sprzedawano wiele.

— Bank miał przedstawić ministrom niebezpieczeństwo wielkich ułatwień przy wprowadzaniu zagranicznych towarów; albowiem przez to wyydzie co raz więcéy złota z kraiu i wypłaty bankowe musiałyby znowu ustać.

— Powietrzny żeglarz Karol *Green* d. 4 b. m. z bratem swoim wzniósł się dwudziesty raz balonem bardzo szczęśliwie; mnóstwo widzów zebrało się dla oglądania tego widowiska; po godzinie i trzech kwadransach spuścili się na łąkę o dwie mile od Epsone. — Mniemano że gołąb nie może latać w bardzo wielkiéy wysokości z powodu zbytecznego rozrzedzenia powietrza; doświadczenie PP. *Green* przekonało nas że się rzecz ma przeciwnie. Gołąb którego wypuścili na wysokości 4000 stóp bez trudności szybko poleciał ku ziemi.

— W *Montreal-Herald* z 15 Lutego czytamy że w wyższéy Kanadzie, która przed 30 laty była pustynią, teraz iuż znayduie się przeszło milion morgów ziemi uprawnéy, 8067 wygodnych domów, nie licząc chałup zbudowanych z pni drzew, 396 sklepów (nie licząc magazynów), 304 młynów zbożowych, 386 tartaków, 73 ogiery, 30774 koni i 27614 wołów roboczych, 67644 krów, 94975 sztuk młodego bydła rogatego, 484 ekwipaży zbytkowych; ludności białéy iest blizko 200000 dusz. *(Dz. Pe.)*

— Kapitan Korwety angielskiéy *Euryalus* przywiózł do Anglii rękopism *papyrusowy* części Iliady Homera, należący do Pana Bankes członka parlamentu. Ten rękopism odkryty był na wyspie *Elephantynie* w wyższym Egipcie przez Francuza, który odbywa podróże na rzecz Pana Bankes. Wydano rozkazy do Komory celnéy dla przepuszczenia tego szacownego skarbu który ma bydź otwarty w Londynie w przytomności Pana Bankes. *(Et.)*

— Subskrypcya dla Hannoweru dotąd ieszcze niezamknięta, wynosiła do dnia 29 Kwietnia 6,895 ¾ f. s. (46,820) talarów.

— Dnia 29 Kwietnia wystawiono pierwszy raz w teatrze Covent-Garden, jako dodatek do reprezentacyi, operę *Webera*: »*Preciosa*« albo »*hiszpańska cyganka*.« Lecz sztuka (nie zaś muzyka) nie podobała się. *(G.B.)*

— Gazety z New-York z 2 Kwietnia przyszły dziś rano; nie ma w nich żadnéy ważnéy politycznéy wiadomości. List z Puerto-Cabello po d. 9. Marca donosi że eskadra francuzka odstąpiła blokady tego portu.

— Rozgłoszono wieść o poddaniu się zamku San-Juan d' Ulloa Mexykanom; lecz z dziennika obserwacyi w Vera-Cruz okazuie się, że 12 Lutego ta niedobyta twierdza opatrzoną została w żywność i amunicye przez okręty hiszpańskie.

z Madrytu 21 Kwietnia

— Gazeta Madrycka 19 z Kwietnia nie donosi żadnéy nowéy wiadomości. Król z rodziną swoią mieszka zawsze w zamku Aranjuez.

— Xiąże Maxymilian saski i Xiężniczka Amelia iego córka, wyiechali dnia wczorayszego na powrót do Niemiec, przez Walencyą, Barcellonę i Francyą.

— N. Pan przesłał pierwszemu Sekretarzowi stanu postanowienie swoie, tyczące się zachowania i surowego przestrzegania praw zasadniczych monarchii Hiszpańskiéy.

»Z naymocnieyszą dowiedziałem się boleścią, że od nieiakiego czasu nierozważnie rozgłoszono zatrważaiące wieści, iż chcą mię skłonić lub radzą mi poczynić reformy i wznowienia w rządzie i organizacyi moich Królestw, z uszczerbkiem ich dawnych i szanownych praw zasadniczych i z ograniczeniem Króleskiéy powagi. Jest obowiązkiem moim, a razem i zadowoleniem, zaprzeczyć tak złośliwéy i występnéy wieści. Oświadczam więc, że, nie tylko postanowiłem zachować nienaruszenię i w całéy zupełności prawą moię władzę, nie ustępując z niéy ani teraz ani w żadnéy innéy epoce naymnieyszéy iéy części i niedozwalaiąc zaprowadzenia Izb ani innych iakichkolwiek bądź zwanych instytucyy, które byłyby przeciwnę prawom i zwyczaiom naszym; i przeciwnie mam nayuroczystsze i naywyraźnieysze zapewnienie, że moi dostoyni sprzymierzeni, którzy dali mi tyle dowodów swoiéy przychylności i skutecznego przyłożenia się do dobra moich Królestw, ciągle utrzymywać będą w każdém zdarzeniu prawą i naywyższą władzę moią i nie będą mi radzić ani proponować pośrednio lub bezpośrednio żadnéy nowości w kształcie moiego rządu.«

»Oświadczam także, iż powziąłem stałe i niezachwiane postanowienie czuwać nad utrzymaniem i szanowaniem praw, że nie ścierpię żadnych nadużyć, i niedozwolę aby gwałt i intryga zaięły mieysce sprawiedliwości, i niedopuszczę, aby pod pozorem przywiązania do moiéy Króleskiéy osoby i władzy, ci którzy tym sposobem będą chcieli pokryć swoie nieposłuszeństwo i niekarność, mogli uyść zasłużonéy kary. Scisłe zachowanie praw, prędkie wykonanie moich wyroków i postanowień, uszanowanie dla władz, są gruntownemi podstawami porządku i pomyślności które każdy szczery roialista hiszpański i poświęcony dla swego Monarchy, powinien wziąść za prawidło swego postępowania, i które pomimo podstępów i usiłowań złośliwości, zabezpieczą spokoyność moich ukochanych poddanych, naydroższych dla serca moiego.«

N. Pan kończy, polecaiąc wszystkim namiestnikom swoiéy władzy ścisłe zachowanie praw bez względu na osoby i okoliczności. Ten dekret podpisany własnoręcznie przez Króla, datowany iest z Aranjuez 19 Kwietnia i adressowany do Francisco de *Zea Bermudez*.

— Liberaliści mówią teraz, że P. *Zea*, widząc iaka mu burza zagraża, zaadressował do siebie ten dekret, który powinien był bydź przesłany P. *Colomarde* iako ministrowi sprawiedliwości. Postanowienie to mogło bydź wydane z powodu licznych adressów podanych Królowi po oddaleniu P. *Ugarte*, za którym oświadczyła się opinia powszechna.

— W *Gazecie* znayduie się postanowienie dotyczące się oczyszczenia rady Stanu. Junta utworzona została w tym celu; iéy Prezesem iest P. Gomez *Calderon*, dawny członek junty w *Oyaxun*, a sekretarzem P. *Quadra* dawny sekretarz Rady Stanu. *(Et.)*

— Osadę francuzką w Korunnie, zastąpiły woyska hiszpańskie z Burgos i Logrono przybyłe.

— Dnia 7. b. m. na fregacie francuzkiéy Armida, przybyło do Kadyxu 100 Kanonierów, do tamteyszéy osady przeznaczonych.

— Według listów z Lizbony, P. Stuart

wiele doznaie trudności w skłonieniu Króla do uznania niepodległości Brazylii.

---

ze Stambułu 11 Kwietnia

— Francuzki Poseł Hr. *Guilleminot* prawie codziennie miewa narady z Reis-Effendim. Układy ze Szwecyą i Danią względem żeglugi na morzu czarném, przerwane zostały, a Pan *Clauswitz* zamyśla wkrótce powracać.

— Dnia 13. Marca wyszedł z *Suda* pod żagle drugi oddział egipskiéy wyprawy złożony z 56 okrętów i około 5000 ludzi, i wylądował dnia 16. między Koron i Modon, niedoznawszy w swoiéy żegludze żadnéy od Greków przeszkody. Skoro tylko woyska na ląd wysiadły, flotta wyszła na powrót pod żagle dnia 20. z Koron, i dnia 24. znaydowała się w bliskości wyspy Kandyi, przy któréy w krótce potém pokazał się oddział z 25 greckich statków złożony, dla uważania iéy poruszenia. Będzie to podobno taż sama flotta, o któréy wyyściu pod żagle dnia 17 Marca z portu Hydra, tamteysza Gazeta pod dniem 18. tegoż miesiąca doniosła. Ogólna potęga morska powstańców, gotowa do wyyścia w ostatniéy połowie Marca w Hydra i Spezzia, wynosi, podług podania naocznego świadka przybyłego z tamtąd niedawno do Smyrny, 36 uzbroionych i 11 palnych statków.

Niepotwierdziła się wieść rozniesiona tu przed odeyściem ostatniéy poczty, iakoby Ibrahim Basza wysłał zaraz po pierwszém wylądowaniu oddział woyska do Navarin, i zaiął port i twierdzę, wczasie gdy drugi oddział woyska miał wyruszyć ku Kalamata, i toż stanowisko opanować; owszem Porta otrzymała od tego czasu pewną wiadomość, że Ibrahim Basza poprzestał tymczasem na oszańcowaniu się w stanowisku pomiędzy Koron i Modon, oczekuiąc na posiłki w ludziach, żywności i woiennych zapasach, i ćwiczy woysko pilnie w obrotach, przygotowuiąc go do długich i prędkich pochodów. Wyiąwszy kilka niewiele znaczących utarczek, w których wzaiemnie kilku ieńców zabrano, niezaszła żadna walna bitwa pomiędzy wysiadłemi na ląd Egipcyanami a Grekami w Morei. (*)

Niewiedzą tu nic pewnego o woyskowych rozporządzeniach Greckich, w celu oparcia się postępom Ibrahima baszy; (**) niepodpada żadnéy wątpliwości mianowanie Konduriotego na naczelnika potęgi lądowéy i morskiéy, lecz podług innych doniesień, dowódzcy w Napoli di Romania mieli na żądanie woyska, ofiarować *Kolokotroniemu* naczelne dowództwo, lecz ten miał oświadczyć, że ie pod tym tylko przyymie warunkiem, ieżeli i inni z nim aresztowani dowódzcy na wolność wypuszczeni będą a Rumelioci, pod Jenerałem *Goura*, z Peloponezu odeydą; żądanie to z łatwych do poięcia powodów, przez panuiące teraz stronnictwo odrzucone zostało. Również mało mówią o poruszeniach Seraskiera *Redszyda* baszy i baszy Negrepontu, do których iak wiadomo, przyłączył się Odysseusz. Teby i Ateny były dnia 27 Lutego w trwodze, z powodu zbliżenia się dwutysiącznego albańskiego korpusu; lecz w krótce potém dowiedziano się że to woysko poszło w kierunku od *Zeitun* przez *Mola* i *Talanta* do twierdzy Negrepontu (*Egribos*) na wzmocnienie iéy załogi. Zdaie się iż silne i stanowcze działania dopiero się wtenczas rozpoczną, gdy Seraskier albański dostanie się aż do Lepanckiéy zatoki, czego aż dotąd pora ciągle zimna i wielkie śniegi uczynić nie dozwalały. (*Dos. Aus.*)

(*) To potwierdza także gazeta wychodząca w Hydra (*Przyiaciel ustaw*), którą mamy do 18 Marca nowego stylu. Pomiędzy ieńcami zabranemi w iednéy z tych utarczek wymienia *Przyiaciel ustaw* pierwszego koniuszego Ibrahima baszy. Widać z tego co należy sądzić o następuiącém piśmie z Zante, które *Dziennik Sporów* dnia 21 Kwietnia swoim czytelnikom ofiaruie: « z Zante, « dnia 8. Marca. Przybyły w téy chwili okręt « z południowych brzegów Morei donosi, że « Grecy zrąbali dnia 28 Lutego w sztuki 4,000 « Egipcyan którzy wylądowali przy Koron. Do- « zwolono im dostać się głębiéy w kray i żaden « z nich nieuszedł śmierci. Ten początek nie nay- « lepszą iest wróżbą dla Turków. »

(**) Właśnie i w hydryockiéy gazecie niewiele czytamy dokladnieyszych podań w tym względzie; zapewnia ona tylko w ogóle, że greckie woysko codziennie się pomnaża, i że z pewnością spodziewać się należy, iż i ta nieprzyiacielska wyprawa do Morei, równie się nie uda iak i poprzednie. (*Dos. Aus.*)

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Osobliwość literacka.

The seven Seas, a Dictionary and Grammar of the persian language i t. d. Siedm morz, Słownik i Grammatyka ięzyka perskiego, napisane przez J. K. M. Sułtana Audu, w 7 tomach, drukowane w drukarni sułtańskiéy w Lucknow roku 1822, in Folio w iak naywiększym formacie, 15 cali długości a 11 cali szerokości.

Jest to dzieło wydane z przepychem prawdziwie Króleskim, które Sułtan Królestwa Aud (*Oude*), *Abulmuzaffir Muiseddin Szahi Seman Gazieddin Hayder Padiszach*, to iest: Oyciec Zwycięzcy, czciciel wiary, Szah czasu, zwycięzca wiary, Lew, Padiszah, sam napisał, i wiele exemplarzy iego, Towarzystwu wschodnio-indyyskiemu do rozdania w Europie nadesłał. Jeden z tych Exemplarzy otrzymał w Wiedniu P. *Hammer* od wspomnionego Towarzystwa w Jmieniu Sułtana. — Pierwsze 6 Tomów zawieraią słownik a ostatni Grammatykę; na każdéy stronicy iest po nad iéy liczbą wybity herb Sułtana (dwa lwy z których każdy trzyma chorągiew, dwie ryby, tron, korona, gwiazda i bałwany morskie). Dwa lwy zastępuią mieysce nazwiska Sułtana, to iest Hayder (*Hyder*), które *lwa* znaczy; *chorągwie*, *tron*, *korona*, *gwiazdy* ściągaią się do przydomków, *a bałwany morskie* może do tytułu dzieła. Od *Abulfedy*, tego Xiążęcia Hamahu z dynastyi Ejub, który w Europie iako wielki dzieiopis i geograf iest znany, żaden Emir, Sułtan, Szah, i Padiszah nie wyświadczył naukom w zawodzie autorstwa, tak wielkiéy i istotnéy przysługi iak J. K. M. Sułtan *Audu*, przez pisanie i wydanie tego słownika, naydokładnieyszego i nayobszernieyszego ze wszystkich dzieł perskich tego rodzaiu. *P. Hammer*, po przeczytaniu tych siedmiu tomów, poda obszernie ich treść do wiadomości publicznéy, i wystawi na widok perły ułowione w tych *siedmiu morzach*. (*D. A.*)

ROZMAITOŚCI.

— Stany Zjednoczone postępuią znacznie w cywilizacyi. Towarzystwa rolnicze utworzyły się prawie we wszystkich prowincyach, i dobroczynny ich wpływ na ziemiaństwo daie się iuż postrzegać w skutkach nader widocznych. Rękodzielnie są wszędzie kwitnące; szóstą część bawełny, zbieranéy w Stanach Zjednoczonych, wyrabiaią w *New-York*, gdzie także robią się sukna wyrównywaiące w cienkości naypięknieyszym zagranicznym. Wyroby z żelaza znayduią się w stanie również kwitnącym i są bardzo znaczne, dzieła zaś wyrabiane ze stali i szkła doszły do wysokiego stopnia doskonałości. Wszelkiego rodzaiu meble robione są z gustem; karety i narzędzia muzyczne Stanów Zjednoczonych popłacaią w Ameryce Południowéy. Trudno byłoby dać wyobrażenie iak daleko przemysł posunął się w średniéy klassie ludu. Co do dróg i kanałów, Amerykanie uczynili w tém postępy nie do uwierzenia. W przeciągu siedmiu lat, i maiąc tylko 10 milionów dollarów, utworzyli kanał w *New-York* 400 mil angielskich długości. Zaczęto pracować teraz nad innym kanałem w *Ogdensburgh* od rzeki Ś. *Wawrzeńca* do ieziora Champlain w New-Jersey, i nad innym również maiącym 75 mil długości. W Pensylwanii robią kanał tak szeroki i tak głęboki, iż po nim statki większe kupieckie płynąć będą mogły; kanał zwany Shuilkil, maiący długości mil 100, świeżo ukończony został, a kanał *Union*, długości mil 75, iuż iest w połowie zrobiony. (*D. P.*)

— *Doniesienie Literackie.* — Z dniem 1 Czerwca r. b. wychodzić zacznie w Warszawie pismo peryodyczne pod tytułem: *Dziennik Warszawski*. Poświęcone szczególniéy: rzeczom kraiowym, Literaturze, Naukom i Moralności. Prócz tego, czasem umieszczane w niém będą artykuły Umieiętności dotyczące się, tak iednak aby czyniły pismo przystępném dla większéy części czytelników.

Redakcya *Dziennika Warszawskiego* trzymaiąc się uznanéy oddawna prawdy: że takie tylko pisma peryodyczne odpowiedzieć są zdolne swoiemu celowi, które noszą cechę narodową, unikać będzie tłumaczeń z obcych ięzyków mniéy ważnych artykułów; wszelkiego przytem dołoży starania aby prace rodaków iak nayczęściéy były w tem piśmie umieszczane. Wiadomości zaś pod żadnym względem niezdolne naród Polski interessować, a szczegóniéy lekkie powieści prozą napisane, wszelkie dorywcze krytyki, Epigrammata, Czworowiersze, Szarady, Logogryfy, Zagadki, Powinszowania, Kuplety, Tryolety, Akrostychony i t. d. tłumaczone lub oryginalne, nigdy mieysca w Dzienniku nieznaydą.

W Nadziei pomocy od światłych rodaków, pochlebia sobie Redakcya, że pismo to wychodząc w kroiu więcéy narodowym niż obcym, więcéy poważnym niż lekkim, celowi swoiemu odpowiedzieć zdoła.

Dziennik Warszawski iak nayregularniéy wychodzić będzie w dniu pierwszym każdego miesiąca. — Sześć arkuszy w 8ce złożą ieden Numer; Tom składać się będzie z trzech Numerów.

Prenumerata bez Poczty kosztuie na kwartał Złp. 12 z Pocztą Złp. 15.

Ponieważ zaś pismo wychodzić zacznie na miesiąc przed zwyczaynym terminem kwartału; za pierwszy tom, z czterech Numerów składać się maiący, prenumeratorowie w stolicy zapłacą Złp. 16 na prowincyi Złp. 20.

Prenumerować można: w Księgarniach *Pukszty*, *Brzeziny*, *Glücksberga*, *Szteblera*, *Szmitta*, *Kielichen*, i po wszystkich Pocztamtach w Królestwie Polskiém.